

Sygn. akt I PK 141/19

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa S. P.
przeciwko P. „R.” Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 czerwca 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt VII Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od P. „R.” S.A. w K. na rzecz S. P. kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z 15 maja 2018 r., oddalił powództwo S. P. przeciwko P. „R.” S.A. w K. o przywrócenie do pracy oraz zasądził od powódki S. P. na rzecz strony pozwanej P. „R.” S.A. w K. 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że oświadczeniem z 9 stycznia 2017 r. strona pozwana wypowiedziała umowę o pracę zawartą z powódką. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazała utratę zaufania do pracownika, spowodowaną narażeniem dobrego imienia spółki w relacji z G. T. oraz powodowanie konfliktów w

zespole redakcyjnym, w tym kierowanie bezpodstawnych oskarżeń w stronę kolegi z redakcji P. S. o włamanie do skrzynki e-mailowej.

Oceniając przyczyny rozwiązania stosunku pracy, Sąd Rejonowy stwierdził, że w 2016 r. dziennikarz P. S. prowadził u strony pozwanej program „M.”. W ramach tego programu często współpracował z Teatrem G.. Powódka natomiast prowadziła program „P.”. W ramach swojego programu zamierzała przygotować audycję „A.” z udziałem aktorów Teatru G.. Temat powódki został zgłoszony i zaakceptowany podczas zebrania dziennikarzy z ich przełożoną E. S., ale nie wskazano konkretnego terminu realizacji i emisji tego programu. Po zebraniu osobną rozmowę z przełożoną odbyli P. S. oraz A. P.. Rozmowa dotyczyła współpracy strony pozwanej w ramach „M.” z Teatrem G.. P. S. otrzymał akceptację przełożonych na realizację rozmowy z aktorami z Teatru G. w „M.”. Powódka nie była świadkiem tej rozmowy i nie wiedziała o nowych ustaleniach, jak również nie rozmawiała w późniejszym czasie z P. S. na temat jego programu. Na początku grudnia 2016 r. powódka oskarżyła swojego kolegę z pracy P. S. o włamanie do jej skrzynki mailowej. Przesyłała maile do tego dziennikarza, które posyłała do wiadomości przełożonych i innych pracowników. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w okresie zatrudnienia powódki u pozwanej zdarzało się, iż powódka popadała w konflikty z innymi pracownikami.

Ponadto Sąd ustalił, że na początku grudnia 2016 r. powódka planowała przeprowadzenie rozmowy z G. T.. Jednocześnie w grudniu została ona wraz z P. S. zawieszona w obowiązkach pracowniczych przez pracodawcę w związku z konfliktem dotyczącym oskarżeń o włamanie do skrzynki mailowej. Powódka, gdy dowiedziała się o decyzji przełożonej, przekazała G. T., że program z jego udziałem został odwołany, lecz nie podała mu przyczyn, z powodu których program się nie odbędzie. W rozmowie z muzykiem nie wskazywała na przyczyny polityczne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana nie zdołała wykazać w sposób pełny i niebudzący wątpliwości pierwszej z opisanych przyczyn. Powódka po uzyskaniu informacji o odwołaniu programu z udziałem G. T. wysłała do niego wiadomość sms, lecz nie podała w nim przyczyn, z powodu których program się nie

odbędzie. To sam muzyk dopatrywał się w decyzji przełożonych powódki przyczyn politycznych. W czasie zeznań w charakterze świadka podkreślił, że była to wyłącznie jego własna interpretacja zdarzenia, niewynikająca nawet z sugestii powódki. Wyjaśnił to także w mailu do strony pozwanej.

Druga przyczyna wypowiedzenia umowy okazała się, w ocenie Sądu Rejonowego, prawdziwa, rzeczywista, konkretna i doniosła, a zatem uzasadniała dokonanie wypowiedzenia. W konsekwencji Sąd Rejonowy oddalił powództwo o przywrócenie do pracy.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 3 stycznia 2019 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przywrócił S. P. do pracy w P. „R.” S.A. w K. na poprzednich warunkach i zasądził od P. „R.” S.A. w K. na rzecz S. P. 4.265 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W ocenie Sądu Okręgowego, wypowiedzenie złożone powódce nie zawierało przyczyny uzasadniającej taką decyzję pracodawcy, a w każdym razie przyczyna ta nie została w tym postępowaniu wykazana przez stronę pozwaną. Odnosząc się do pierwszej z podanych przyczyn wypowiedzenia, Sąd Okręgowy uznał, że niewłaściwie zostało ocenione przez pracodawcę zachowanie powódki. Odwołanie wywiadu z G. T. w formie sms nie mogło obiektywnie spowodować utraty zaufania do powódki jako pracownika. Pracodawca pozostawał w błędnym przeświadczeniu, że powódka sugerowała jakieś przyczyny odwołania wywiadu, podczas gdy wiadomość sms takich sugestii nie zawierała, przeciwnie w wiadomości tej powódka wyraźnie podała, że nie zna przyczyn odwołania wywiadu. Oceniając drugą z przyczyn wypowiedzenia, Sąd Okręgowy przyznał, że niewątpliwie zdarzenia, do jakich doszło w związku z ustalaniem tematów programów radiowych, mogły spowodować wzburzenie powódki, która mogła poczuć się zdezorientowana i oszukana (odebraniem jej tematu programu), co wywołało u niej poczucie krzywdy. Jednakże po wyjaśnieniu sytuacji powódka przeprosiła kolegę P. S.. Forma tych przeprosin odpowiadała relacjom służbowym i zasadom kultury komunikacji i była, w ocenie Sądu Okręgowego, wystarczająca. Przeprosiny zostały przyjęte przez P. S., a prezes strony pozwanej uznał sprawę za

zamkniętą. Nie sposób zatem uznać, że sprawa ta była rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia powódce umowy o pracę.

Sąd drugiej instancji stwierdził ponadto, że pracodawca, wypowiadając umowę o pracę, powoływał się na bliżej nieokreślone konflikty w zespole redakcyjnym, które według strony pozwanej miały być powodowane przez powódkę. Sąd ocenił tę przyczynę jako nieuzasadnioną. Po pierwsze, przyczyna ta została ujęta w sposób zbyt ogólnikowy. Poza sprawą konfliktu powódki z P. S. pracodawca nie powołał się na żadne inne konkretne przykłady. Z postępowania dowodowego nie wynikało ponadto, aby ta przyczyna została skonkretyzowana w momencie składania oświadczenia o wypowiedzeniu w sposób pozwalający powódce na ocenę, o jakie inne konflikty chodzi. A zatem z powodu braku konkretności nie może ona być uznana za prawidłowo sformułowaną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę. Po drugie, chociaż postępowanie dowodowe wykazało, że istniały konflikty w zespole redakcyjnym, to brak jest dowodów na to, aby to powódka je powodowała oraz by miały one wpływ na jakość świadczonej przez nią pracy. W toku postępowania świadkowie potwierdzali istnienie konfliktów w pracy, ale kojarzyli je nie tylko z osobą powódki, lecz także z E. S. czy innymi pracownikami. W ocenie Sądu Okręgowego, rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia powódce umowy o pracę było błędne przekonanie pracodawcy, że powódka w kontaktach z G. T. naraziła na szwank dobre imię R.. Przyczyna ta jednak okazała się nieprawdziwa. Konflikt z P. S., uznany przez pracodawcę za zakończony, nie był rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia. Zarzut powodowania przez powódkę konfliktów nie został wykazany w postępowaniu sądowym i był sformułowany na tyle ogólnikowo, że nie spełniał wymogu określonego w art. 30 § 4 k.p.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Skargę oparto na podstawach naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.; art. 65¹ k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. i art. 300 k.p.; art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 30 § 4 k.p., oraz art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 k.p. Dodatkowo jako podstawy kasacyjne powołano naruszenie przepisów postępowania: art. 382 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach wywołanych wniesieniem skargi kasacyjnej.

Zdaniem skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w świetle zarzutów rażącego naruszenia przepisów powołanych w podstawach kasacyjnych. Ponadto, w ocenie strony skarżącej, zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K. jest oczywiście niesłuszny, albowiem o braku zasadności wypowiedzenia powódce umowy o pracę Sąd Okręgowy w K. orzekał bez zbadania czy działanie powódki w relacjach ze świadkiem G. T. naraziło lub mogło narazić dobre imię strony pozwanej i czy w dniu 9 stycznia 2017 r. pozwany miał wystarczające powody, aby utracić do powódki zaufanie, a także bez zbadania, czy powódka powoduje konflikty.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, powódka wniosła o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego pracodawcy na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną

selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywistą zasadność skargi) wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr

20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Strona skarżąca nie spełniła oczekiwań co do wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej, gdyż uzasadniając twierdzenie o występowaniu przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, poprzestała na odesłaniu bezpośrednio do uzasadnienia podstaw kasacyjnych, pomijając, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi, w tym wykazanie oczywistej zasadności skargi, służy innym celom i opiera się na innych, kwalifikowanych założeniach niż uzasadnienie podstaw skargi kasacyjnej. Za chybione należy uznać te zarzuty strony skarżącej, w których wyraża swoje oczekiwania wobec aktywności sądu pracy w dokonywaniu ustaleń faktycznych (twierdząc, że Sąd Okręgowy nie zbadał pewnych okoliczności).

Postępowanie przed sądem pracy toczy się na zasadzie kontradyktoryjności, której podstawą jest równouprawnienie stron procesu. Poszukiwanie za stronę przez sąd z urzędu okoliczności lub argumentów przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowi wyręczenie strony w obowiązkach procesowych, przez co sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 286/09, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 237; wyrok Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 2018 r., II PK 126/17, LEX nr 2558579).

W sporze o przywrócenie do pracy w związku z niezasadnym lub niezgodnym z prawem wypowiedzeniem umowy o pracę, to na pracodawcy ciąży obowiązek wykazania, że podane w wypowiedzeniu przyczyny są konkretne i

rzeczywiste. W ocenie Sąd Okręgowy, pracodawca nie sprostął temu obowiązкови. Sąd drugiej instancji uznał, że obie przyczyny wypowiedzenia były wadliwe – jako zbyt ogólne (powodowanie konfliktów w zespole redakcyjnym) bądź niepokrywające się z ustalonymi faktami (narażenie dobrego imienia strony pozwanej w relacji z G. T.).

Ustalenia faktyczne sądu pracy dokonane w toku postępowania dowodowego i zmierzające do zweryfikowania, czy przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie jest rzeczywista, nie podlegają ocenie Sądu Najwyższego. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Znacząca część uzasadnienia skargi kasacyjnej jest poświęcona kwestionowaniu ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, co nie podlegałoby ocenie Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego nawet w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania.

Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego weryfikacja tezy skarżącej, że w relacjach z G. T. doszło do narażenia dobrego imienia stacji radiowej oraz że powódka powodowała konflikty w zespole redakcyjnym. Są to elementy stanu faktycznego sprawy, nie zaś wykładni przepisów prawa. Ustalenie tych okoliczności należało do Sądów pierwszej i drugiej instancji. Sąd Okręgowy ustalił, że twierdzenia strony skarżącej nie mają pokrycia w przeprowadzonych dowodach. Nie podlega to kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego.

Z tych przyczyn, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.